

Sygn. akt VI ACa 478/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: Jacek Sadowski

Agata Zając

Protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2020 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. D.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 grudnia 2018 r., sygn. akt XXV C 1358/17

I. oddala apelację;

II. zasądza od J. D. na rzecz Banku (...) S.A.

w W. kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 478/19

UZASADNIENIE

W pozwie z 15 lipca 2017 r. J. D. wniósł o zasądzenie od Banku (...) SA w W. na jego rzecz 75.253,75 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W skład dochodzonej kwoty wchodzi 50.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 3.113,75 zł i 22.140,00 zł tytułem odszkodowania równego kosztom sądowym oraz kosztom wynagrodzenia adwokackiego poniesionym przez powoda w trakcie toczących się uprzednio postępowań sądowych. Żądanie zadośćuczynienia uzasadnione zostało zarzutem bezprawnych działań pozwanej w toku prowadzonych przeciwko powodowi postępowań sądowych i egzekucyjnych.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wyjaśnił, że pozwany bank wytaczając przeciw niemu powództwo oparte na konstrukcji skargi pauliańskiej oszukańczo zataił możliwość egzekucji swoich roszczeń w stosunku do dłużników (brata powoda – kredytobiorcy i ojca powoda – poręczyciela) oraz fakt ograniczenia możliwości egzekucji w oparciu o bankowy tytuł wykonawczy do kwoty 49.500 zł (zgłaszając roszczenie w wysokości 95.161 zł). W związku z niezasadnie zawyżonym roszczeniem banku powód został obciążony kosztami procesu nieuzasadnionymi i całkowicie

nienależnymi oraz nieuzasadnionymi kosztami sądowymi. Postępowanie banku w związku z procesem wytoczonym powodowi, a następnie prowadzoną egzekucją było, w ocenie powoda, działaniem sprzecznym z prawem oraz dobrymi obyczajami, narażającym interes prywatny powoda i podrywającym zaufanie do systemu bankowego. Powód był nękanym w bezpodstawnie wszczętym procesie oraz egzekucji, a praktyka banku nie mieściła się w zakresie uprawnień wierzyciela, rażąco odbiegała od standardów prawa i bezprawnie wkraczała w sferę prywatności powoda wywołując stan dewastacji w jego życiu osobistym oraz straty moralne. Tymczasem wierzyciel ma obowiązek prowadzić egzekucję w sposób najmniej uciążliwy dla dłużnika i ponosi pełną odpowiedzialność za szkody wyrządzone mu w związku z niezastosowaniem się do powyższych zasad.

Pozwany Bank (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu swojego stanowiska stwierdził, że nie można uznać za bezpodstawne postępowania sądowego zakończonego prawomocnym wyrokiem korzystnym dla banku, i postanowieniem Sądu Najwyższego o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, a także trzema postanowieniami o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania, zaakceptowanymi przez Sąd Najwyższy. Również prowadzenie przez bank egzekucji na podstawie prawomocnego tytułu wykonawczego nie może być uznane za bezprawne. Pozwany twierdził też, że bankowy tytuł wykonawczy nie zawierał ograniczenia egzekucji do kwoty 49.500 zł, a ograniczenie takie było ze strony banku dobrowolne. Nadto, w sprawie IC 512/16 Sąd Rejonowy w Giżycku oddalił prawomocnie powództwo o pozbawienie spornego tytułu wykonawczego wykonalności. Pozwany zaprzeczył tezie, jakoby zaniedbał możliwości wyegzekwowania należności od dłużnika i wyjaśnił, że dopłaty bezpośrednie są wolne od zajęcia komorniczego. Co więcej, w sprawie I C 675/10 dłużnik oświadczył, że nie posiada żadnego majątku, zaś powód przyznał, że kupił sporną nieruchomość, aby uniemożliwić prowadzenie z niej egzekucji. Ostatecznie dłużnik został prawomocnie skazany za czyn polegający na wyzbyciu się niektórych składników majątku w celu uniemożliwienia egzekucji (VIII K 80/07 Sądu Rejonowego w Giżycku). W ocenie pozwanego pozwany nie udowodnił też, by poniósł szkodę w postaci rozstroju zdrowia w związku z toczącą się egzekucją. Natomiast jego frustracja wynika stąd, że cel, w jakim doszło do zbycia nieruchomości, nie został osiągnięty.

Wyrokiem z 12 grudnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanego 5.503,80 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie poprzedzone zostało następującymi ustaleniami faktycznymi:

W dniu 20 marca 2002 r. brat powoda - K. D. (1) zawarł z Bankiem (...) SA w K. umowę nr (...) o kredyt preferencyjny przeznaczony na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej „nawozowy”, na podstawie której bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 33.000,00 zł na okres jednego roku. W dniu zawarcia umowy K. D. (1) złożył pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji w zakresie roszczeń wynikających z umowy kredytu do kwoty 49.500,00 zł.

W dniu 22 listopada 2005 r. bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...), stwierdzający zadłużenie K. D. (1) z tytułu umowy kredytu w kwocie 45 680,92 zł, który został opatrzony klauzulą wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Giżycku z 16 grudnia 2005 r. W orzeczeniu zastrzeżono, że egzekwowana suma nie może przekroczyć kwoty 49.500,00 zł.

Pismami z 13 października 2009 r. i 22 listopada 2010 r. pozwany, będący następcą prawnym Banku (...) SA, wezwał J. D. do spłaty zadłużenia wynikającego z umowy kredytu pod rygorem wystąpienia do sądu z powództwem o uznanie za bezskuteczną umowy sprzedaży w dniu 18 grudnia 2007 r. nieruchomości położonej w K., dla której Sąd Rejonowy w Giżycku prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Wobec milczenia powoda, bank wystąpił przeciwko niemu z powództwem opartym na konstrukcji skargi pauliańskiej.

Wyrokiem z 8 lutego 2012 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku uznał sporną umowę za bezskuteczną w stosunku do Banku (...) SA w W., w celu zaspokojenia wierzytelności Banku określonej bankowym tytułem egzekucyjnym nr (...)

z dnia 22 listopada 2005 r., zmieniając w tym przedmiocie wcześniejszy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie (wyrok SO w Olsztynie z 15.06.2011 r., I C 675/10 oraz wyrok SA w Białymstoku z 08.02.2012 r., I ACa 564/11 k.218) . Sąd Apelacyjny zasądził ponadto od J. D. na rzecz Banku (...) SA 8.402,00 zł tytułem kosztów procesu. Kwota ta była przedmiotem egzekucji prowadzonej przez komornika przeciwko powodowi w sprawie o sygn. Km 578/12.

W dniu 22 lutego 2012 r. bank zażądał wszczęcia egzekucji z nieruchomości powoda na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 22 listopada 2005 r. oraz wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 lutego 2012 r. wskazując, że zadłużenie na dzień złożenia wniosku wynosi 109 188,79 zł . Postępowanie egzekucyjne prowadzone było przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Giżycku, A. K. (1), w sprawie o sygn. Km 166/12.

Pismem z 24 sierpnia 2012 r. bank ograniczył egzekucję w sprawie Km 166/12 do kwoty 49.500 zł., o czym jego pełnomocnik powziął wiedzę najpóźniej w dniu 12 września 2012 r. otrzymując pismo komornika z 4 września 2012 r.

Pismem z 21 września 2012 r. komornik obwieścił o pierwszej licytacji nieruchomości, wskazując sumę oszacowania na 349.600,00 zł oraz termin licytacji na 19 października 2012 r. Pismem z 17 października 2012 r. bank wniósł o zawieszenie postępowania egzekucyjnego z ww. nieruchomości, o czym komornik postanowił w dniu 18 października 2012 r.

Pismem z 13 sierpnia 2013 r. bank wniósł o podjęcie zawieszono postępowania egzekucyjnego, a komornik pismem z 10 września 2013 r. obwieścił o pierwszej licytacji nieruchomości, wskazując sumę oszacowania na 349.600,00 zł oraz termin licytacji na 4 października 2013 r. Postanowieniem z 16 października 2013 r. Sąd Rejonowy w Giżycku oddalił skargę na obwieszczenie komornika o terminie licytacji nieruchomości.

Pismem z 5 listopada 2013 r. komornik obwieścił o pierwszej licytacji nieruchomości, wskazując sumę oszacowania na 349.600,00 zł oraz termin licytacji na 29 listopada 2013 r. Zaś postanowieniem z 19 listopada 2013 r. zawiesił postępowanie egzekucyjne z nieruchomości.

Wyrokiem z 12 sierpnia 2016 r. Sąd Rejonowy w Giżycku oddalił powództwo o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 22 listopada 2005 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów. Uznał natomiast, że zeznania powoda nie stanowiły podstawy dokonania istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, ponieważ były raczej prezentacją subiektywnych poglądów osoby nie zgadzającej się z rozstrzygnięciami zapadłymi wcześniej w sprawach toczących się z jego udziałem.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo J. D. podlegało oddaleniu w całości z uwagi na brak bezprawności działania po stronie pozwanego.

Jako podstawę oceny żądań powoda Sąd Okręgowy wskazał art. 415 k.c. oraz art. 24 k.c. i art. 448 k.c. i stwierdził, że na gruncie tych przepisów nie jest działaniem bezprawnym wykonywanie własnych praw podmiotowych. A tak właśnie należy ocenić działanie pozwanego, który jako wierzyciel był w pełni uprawniony do podejmowania działań zmierzających do wyegzekwowania swoich należności. W zakres tych działań wchodzi również korzystanie z uprawnień wynikających z przepisów regulujących skargę pauliańską. Przy czym prawidłowość i słuszność wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku nie może podlegać badaniu w niniejszej sprawie z uwagi na skutki powagi osądzonej (art. 365 § 1 k.p.c.).

Stąd wszelkie zarzuty formułowane w pozwie, a dotyczące nienależytej staranności banku na etapie egzekucji prowadzonej przeciwko K. D. (2), są w ocenie Sądu Okręgowego bez znaczenia. Nie jest też bezprawne wezwanie powoda przez bank do zapłaty należności wynikającej z umowy kredytu, przed wytoczeniem powództwa w celu uzyskania wyroku umożliwiającego prowadzenie egzekucji z nieruchomości, którą powód nabył od K. D. (1). Działanie takie zmierzało raczej do uniknięcia konieczności procesu sądowego i postępowania egzekucyjnego, niż do szykanowania powoda. Również pozostałe czynności podejmowane przez pozwanego w toku wyżej opisanego

postępowania Sąd Okręgowy uznał za pozbawione znamion bezprawności. Dłużnik zobowiązany jest bowiem do zapłaty określonej kwoty nie dlatego, że bank wystawił tytuł egzekucyjny o określonej treści, a dlatego, że obowiązek zapłaty wynika z postanowień umowy i przepisów prawa. Nie ma więc przeszkód, aby niezależnie od wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego bank wystąpił przeciwko dłużnikowi z powództwem o zapłatę kwot przekraczających zakres należności podlegających egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego i nadanej mu klauzuli wykonalności.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że wytaczając powództwo bank zobowiązany był określić podlegającą ochronie wierzytelność i uczynił to odwołując się do treści umowy kredytu. Odwołanie się do treści bankowego tytułu egzekucyjnego stanowiło zaś jedynie uściślenie żądania, przy czym tytuł ten obejmuje całą należność.

W ocenie Sądu Okręgowego jedyną nieprawidłowością, jakiej dopuścił się bank, było wszczęcie egzekucji z nieruchomości (sprawa Km 166/12) kwoty przekraczającej należność wskazaną w bankowym tytule wykonawczym. Jednak komornik powinien uwzględnić ograniczenie odpowiedzialności dłużnika wynikające z treści tytułu wykonawczego. Przy czym żadne z tych uchybień nie wyrządziło szkody pozwanemu, ani nie doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych. Samo wszczęcie egzekucji było bowiem prawidłowe, a określenie innej egzekwowanej kwoty, nie zmienia niczego w sytuacji powoda jako osoby, która musi znosić prowadzenie egzekucji z nieruchomości. Co więcej, bank już po 6 miesiącach, zanim doszło do istotnych czynności w ramach egzekucji, ograniczył swoje żądanie, dostosowując je do treści tytułu wykonawczego.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że powód nie wykazał, aby w okresie od roku 2009 (wezwanie do zapłaty) do września 2012 r. (ograniczenie egzekucji) przejawiał gotowość zapłaty na rzecz banku kwoty 49.500,00 zł. A przyjęciu tezy, jakoby wszczęcie przez bank egzekucji jedynie kwoty 49.500,00 zł mogło doprowadzić do szybszego zakończenia postępowania egzekucyjnego, przeczy chociażby to, że powód nie zapłacił w toku egzekucji znacznie mniejszej kwoty, jaką stanowiła należność z tytułu kosztów procesu.

Natomiast ewentualne uchybienia komornika, który nie uznawał powoda za osobę uczestniczącą w postępowaniu egzekucyjnym i nie doręczał mu korespondencji, nie mogą obciążać banku.

Sąd Okręgowy nie stwierdził też nieprawidłowości w działaniu banku, podjętym w celu wyegzekwowania przyznanej mu w wyroku Sądu Apelacyjnego kwoty 8.402,00 zł, tytułem kosztów procesu. Pomiędzy wydaniem wyroku stwierdzającego obowiązek zapłaty tej kwoty a wystąpieniem przez bank z wnioskiem o nadanie orzeczeniu klauzuli wykonalności, minęły bowiem ponad 2 miesiące. Był to czas dostateczny na zapłatę takiej należności. A skoro powód tego zaniechał, również po wszczęciu postępowania egzekucyjnego, to niekorzystne dla niego skutki, jakich upatruje zarówno w sferze materialnej, jak i „dobrego imienia” – uniknięcia określenia go mianem dłużnika, są rezultatem zaniechania po jego stronie, a nie podjęcia przez bank bezprawnych działań.

W rezultacie, w ocenie Sądu Okręgowego, działania pozwanego nie były co do zasady bezprawne, gdyż stanowiły realizację uprawnień przysługujących wierzycielowi. Uchybienie zaistniałe na etapie wszczęcia postępowania egzekucyjnego zostało naprawione, a ponadto nie miało wpływu na sytuację dłużnika. Do wszczęcia egzekucji doszło prawidłowo, zaś odmiennie pierwotnie wskazana kwota nie podlega ujawnieniu, ani w treści księgi wieczystej, ani w innych publicznie dostępnych ogłoszeniach dokonanych w toku postępowania.

Sąd Okręgowy podzielił przy tym stanowisko powoda, że określenie danej osoby mianem dłużnika może ją stygmatyzować i naruszać jej dobre imię. Stwierdził jednak, że takie skutki następują jedynie, gdy jest to określenie niesłuszne, a nie użyte w sytuacji, gdy istnieje możliwość prowadzenia egzekucji, ale co do innej kwoty.

Ponadto, zdaniem Sądu Okręgowego, także w zakresie kwoty 8.402,00 zł wszczęcie egzekucji z całego majątku powoda było prawidłowe. To, że powód nie zgadzał się z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego nie zwalniało go bowiem od obowiązku wykonania wyroku.

Za bezzasadne uznał też Sąd Okręgowy twierdzenie powoda, jakoby doznał szkody w wysokości kosztów wynagrodzenia pełnomocnika i kosztów sądowych, jakie poniósł w poprzednio toczących się postępowaniach. To w tamtych sprawach rozstrzygnięto już bowiem między stronami o obowiązku zwrotu kosztów procesu.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, J. D. zarzucił Sądowi Okręgowemu:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. polegające na nieuwzględnieniu w stanie faktycznym sprawy istotnych faktów i dowodów, a tym samym nie rozpoznanie istoty zgłoszonych żądań pozwu, w szczególności pominięcie zeznań powoda, na okoliczność rozmiaru doznanych przez niego krzywd, stopnia ich utrwalenia, a także bezprawności działania banku, przebiegu postępowania sądowego i egzekucyjnego na poszczególnych etapach oraz wysokości dochodzonego zadośćuczynienia,

2. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego na skutek przyjęcia, że:

- pozwany był w pełni uprawniony do podejmowania działań zmierzających do wyegzekwowania od powoda należności, wynikających z umowy kredytowej,
- nie ma przeszkód, aby bank wystąpił przeciwko powodowi o zapłatę kwot przekraczających zakres należności, podlegających egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego,
- wszczęcie egzekucji z nieruchomości w wysokości przekraczającej zakres tytułu wykonawczego nie doprowadziło do naruszenia dóbr osobistych powoda,
- działania banku stanowiły realizację uprawnień przysługujących bankowi jako wierzycielowi,
- powód nie został stygmatyzowany jako dłużnik nienależnej wierzytelności,
- koszty dochodzone przez powoda są bezzasadne.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 75.253,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podkreślił, że podczas przesłuchania szczegółowo wyjaśnił kwestie związane z naruszeniem jego dóbr osobistych. A skoro art. 24 § 1 k.c. wprowadza domniemanie bezprawnego działania sprawcy naruszenia cudzego dobra osobistego, na powodzie spoczywał jedynie ciężar udowodnienia samego naruszenia jego dóbr osobistych. Jest nim zaś dochodzenie od powoda nieistniejącego długu, co może stygmatyzować rzekomego dłużnika oraz najbliższe mu osoby i powodować ostracyzm w kręgu społecznym, z którym poszkodowany wiąże swoje życie, aktywność społeczną oraz zawodową.

Dochodzenie nieistniejącego długu wiąże się również z ujemnymi przeżyciami psychicznymi, a mianowicie poczuciem zagrożenia, istotnym obniżeniem poczucia własnej wartości, lękiem przed bezzasadną utratą dorobku, wywołuje silną presję psychiczną, która bezpośrednio przekłada się na niszczenie więzi rodzinnych i społecznych, stwarza poczucie bezradności, bezsilności, osaczenia. W sprawie niniejszej naruszono więc godność osobistą powoda.

Skarżący stwierdził też, że wieloletnie postępowanie przedsądowe, sądowe i egzekucyjne nawet dla osoby o wyjątkowo silnej psychice musi stworzyć poczucie zagrożenia, niepewności, narażenia na ostracyzm, stanowiących źródło stresu i frustracji. Powód ostatnie lata życia spędza na oczekiwaniu na wezwania sądowe i komornicze oraz kolejne werdykty.

Bezprawność działania pozwanego przejawiała się natomiast na przestrzeni postępowania przedsądowego, sądowego i egzekucyjnego w wielu aspektach, których nie dostrzegł sąd I instancji:

- okresy bezprawnej działalności pozwanego wobec powoda obejmują okres postępowania przedsądowego (lata 2009-2010), następnie sądowego, a wreszcie egzekucyjnego;

- nawet z racji wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku sygn. I ACa 564/11 pozwany nie miał możliwości dochodzenia wierzytelności wobec powoda w kwocie, w której dochodził jej przez cały wymieniony wyżej okres.

Zdaniem skarżącego wina pozwanego dotyczy więc czynności podejmowanych w toku egzekucji, które były nieadekwatne do stanu prawnego, ale również zawinionego braku staranności w prowadzeniu ksiąg bankowych, na podstawie których bank dochodził, w tak dewastujący sposób, swoich rzekomych należności. Działania banku nie stanowiły bowiem realizacji uprawnień przysługujących wierzycielowi. A skoro powód został stygmatyzowany jako dłużnik nienależnej wierzytelności, koszty, które poniósł pozostają w normalny związku przyczynowym z zawinionym działaniem banku.

Zdaniem skarżącego bank nie przedstawił żadnych dowodów, że jego działania były legalne i znajdowały pokrycie w stanie faktycznym. Powód był nękanym bezpodstawną egzekucją, w tym działaniami przedsądowymi. Dlatego kwota dochodzonego zadośćuczynienia nie może być uznana za wygórowaną.

Dodatkowo skarżący powołał wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2015 r., sygn. P 45/12 i stwierdził, że działanie banku podjęte na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego nosi cechy bezprawności od daty jego wystawienia. W toku całej egzekucji bank posługiwał się dokumentem niezgodnym z konstytucyjnym porządkiem prawnym, co powinno również znaleźć swoje odzwierciedlenie w procesie wymiaru sprawiedliwości. Zaś w toku rozprawy apelacyjnej skarżący powołał wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie wydany w sprawie VI ACa 1239/16, w którego uzasadnieniu znalazło się stwierdzenie, że zachowanie banku polegające na bezprawnym kontynuowaniu egzekucji przeciwko powodom przy niewątpliwej świadomości wygaśnięcia wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym, pozwala przypisać bankowi winę za ten stan rzeczy.

Pozwany – Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W postępowaniu apelacyjnym podtrzymał tezę, że żadne z jego działań nie było bezprawne i nie wyrządziło powodowi szkody, ani nie doprowadziło do naruszenia jego dóbr osobistych. Działania te stanowiły jedynie wykonywanie własnych praw podmiotowych, stwierdzonych prawomocnymi orzeczeniami sądów. Pozwany wywiódł też, że zakwestionowany przez powoda bte z 22 listopada 2005 r. nie utracił wstecznie mocy prawnej, a zatem prowadzenie egzekucji w oparciu o ten tytuł nie może być uznane za bezprawne. Ocenę tę potwierdza wyrok Sądu Rejonowego w Giżycku wydany w sprawie IC 512/16 oddalający prawomocnie powództwo o pozbawienie spornego tytułu wykonawczego wykonalności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda podlegała oddaleniu.

W prawidłowo i wyczerpująco ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że zachowanie banku nie nosiło znamion bezprawności, uzasadniających żądanie wywiedzione z art. 415 k.c. Powód nie udowodnił też, by bank naruszył jego dobra osobiste działaniami o charakterze bezprawnym (art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.).

W tej sytuacji zaś nie jest uzasadniony zarzut naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 316 k.p.c. Skoro bowiem nie można przypisać pozwanemu w tej sprawie bezprawności działań służących realizacji praw podmiotowych i dokonanych w ramach obowiązującego porządku prawnego, postępowanie dowodowe dotyczące rozmiaru deklarowanych przez powoda krzywd i stopnia ich utrwalenia, a także przesłanek ustalenia wysokości dochodzonego zadośćuczynienia, okazało się bezprzedmiotowe. Natomiast ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące przebiegu postępowania sądowego i egzekucyjnego nie zostały przez powoda skutecznie zakwestionowane. Ocena działań banku z punktu widzenia

ich bezprawności należy zaś do sfery stosowania prawa materialnego, a nie procesowego. To samo dotyczy oceny, czy pozwany był uprawniony do podejmowania działań zmierzających do wyegzekwowania od powoda należności, wynikających z umowy kredytowej, oceny legalności działań banku oraz skutków prawnych tego, że bank domagał się od powoda zapłaty (a nie wystąpił przeciw niemu o zapłatę) kwot przekraczających zakres należności, podlegających egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, a także skutków, jakie w sferze dóbr osobistych powoda mogły wynikać z takich działań pozwanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom podnoszonym w toku procesu i w apelacji, podtrzymywanie wniosku o przeprowadzenie egzekucji z nieruchomości powoda w oparciu o bankowy tytuł wykonawczy, także po wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2015 r., sygn. P 45/12 (OTK A 2015, Nr 4, poz. 46) nie może uzasadniać przypisania pozwanemu bezprawności. Również bowiem po utracie z dniem 1 sierpnia 2016 r. mocy obowiązującej przez przepisy art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 p.b., bankowy tytuł egzekucyjny wystawiony przed tą datą, w stosunku do którego przed 1 sierpnia 2016 r. wystąpiono o nadanie klauzuli wykonalności, zachowuje skuteczność i po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności może stanowić podstawę egzekucji (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2017 r., sygn. akt II CSK 440/16).

Jak też trafnie dostrzegł Sąd Okręgowy, powództwo K. D. (1) przeciwko pozwanemu bankowi o pozbawienie wykonalności spornego tytułu wykonawczego zostało oddalone prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Giżycku wydanym w sprawie I C 512/16 w dniu 12 sierpnia 2016 r., a zatem już po wejściu w życie ustawy z dnia 25 września 2015 r. nowelizującej przepisy prawa bankowego w zakresie między innymi art. 96 i 97, co nastąpiło w dniu 27 listopada 2015 r., jednak przed utratą mocy obowiązującej powyższych przepisów. Dlatego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle powyższej argumentacji, zarzut posługiwania się przez pozwanego dokumentem niezgodnym z konstytucyjnym porządkiem prawnym, co uzasadniać miało wadliwość wszczęcia i prowadzenia na jego podstawie postępowania egzekucyjnego przeciwko powodowi, jest chybiony.

Nie jest też uzasadnione odwołanie się w sprawie niniejszej do ocen prawnych wyrażonych przez tut. Sąd Apelacyjny w sprawie VI ACa 1239/16 w sytuacji, gdy podstawa faktyczna orzekania w obu porównywanych sprawach nie jest tożsama. W sprawie niniejszej postępowanie egzekucyjne wszczęto i prowadzono bowiem w sytuacji, gdy wiarygodność banku istniała i niewątpliwie nie wygasła. Bank uzyskał też od sądu upoważnienie do prowadzenia egzekucji z nieruchomości, którą powód nabył od kredytobiorcy. Nie są też uzasadnione zarzuty powoda wynikające stąd, że kwota wskazana w przedsądowych wezwaniach do zapłaty i we wniosku egzekucyjnym złożonym w toku egzekucji z jego nieruchomości była dwukrotnie wyższa od kwoty, do której bank mógł skutecznie prowadzić egzekucję na podstawie bankowego tytułu wykonawczego. Jak też trafnie podkreślił Sąd Okręgowy, zebrany w sprawie materiał dowodowy uzasadnia stwierdzenie, że to nie powód, a bank dostrzegł wadliwe określenie wysokości egzekwowanej kwoty i cofnął wniosek egzekucyjny co do kwoty przewyższającej sumę dopuszczalną do egzekucji. A uczynił to niewątpliwie przed wyegzekwowaniem przez komornika z nieruchomości powoda jakiegokolwiek należności.

Sąd Apelacyjny zważył też, że wbrew zarzutom skarżącego, działanie pozwanego polegające na wytoczeniu przeciwko powodowi powództwa w sprawie I C 675/10 Sądu Okręgowego w Olsztynie, a następnie na wszczęciu i prowadzeniu egzekucji ze spornej nieruchomości na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 22 listopada 2005 r. w granicach wynikających z postanowienia o nadaniu mu klauzuli wykonalności oraz z wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku wydanego w sprawie I ACa 564/11, nie może być uznane za bezprawne. Szczególnie w sytuacji, gdy ww. wyrok wywołuje w stosunkach między stronami skutki wynikające z powagi rzeczy osądzonej. Te skutki wiążą też sądy powszechne orzekające w sprawie niniejszej.

W konsekwencji, powód nie może skutecznie podnosić w tej sprawie zarzutu bezprawności działań banku w toku procesu opartego na skardze pauliańskiej, w tym zaniechania skutecznej egzekucji skierowanej wobec pierwotnego dłużnika, co czyni całkowicie bezpodstawnym twierdzenie, jakoby w ich wyniku poniósł szkodę polegającą na poniesieniu w tej sprawie kosztów procesu i kosztów sądowych. Przy czym ich wysokość wynika z prawomocnego orzeczenia Sądu Apelacyjnego, co uniemożliwia przypisanie bankowi odpowiedzialności za ich ewentualne (nie wykazane w tej sprawie) zawyżenie w stosunku do kosztów rzeczywiście należnych.

W konsekwencji, nie jest trafne co do zasady twierdzenie skarżącego, jakoby był nękanym przez bank bezprawną egzekucją. Jej legalność i dopuszczalność wynika z prawomocnego wyroku. W toku postępowania egzekucyjnego powód miał też status dłużnika w rozumieniu art. 922 k.p.c., co stwierdził również Sąd Rejonowy w Giżycku rozpoznając jego skargę na czynności komornika (I Co 1350/13). Zatem nie sposób podzielić twierdzenia apelacji, jakoby powód został stygmatyzowany przypisaniem mu takiej roli w toku egzekucji.

Odnosząc się zaś do zarzutów skarżącego wynikających stąd, że pozwany miał jakoby nękać powoda także przed wytoczeniem procesu, Sąd Apelacyjny zważył, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy potwierdza przesłanie mu jedynie dwóch pism na przestrzeni 13 miesięcy, zawierających informację o zadłużeniu zbywcy nieruchomości z tytułu umowy kredytu i wezwanie do jego zapłaty w wyznaczonym terminie oraz ostrzeżenie o planowanym wystąpieniu przeciwko powodowi, jako nabywcy nieruchomości, ze skargą pauliańską. Jak też trafnie uznał Sąd Okręgowy, takie działanie pozwanego nie nosi znamion nękania i godzenia w dobra osobiste powoda. Szczególnie, gdy bank uzyskał następnie wyrok uwzględniający jego skargę pauliańską. Nie jest też uzasadnione twierdzenie skarżącego, że wezwania te dotyczą kwoty przewyższającej świadczenie możliwe do wyegzekwowania z nieruchomości powoda na podstawie bankowego tytułu wykonawczego. Z art. 527 § 1 k.c. wynika bowiem, że czynność prawna dłużnika może być objęta bezskutecznością do maksymalnych rozmiarów wierzytelności przysługującej wierzycielowi, który czynność zaskarżył. To więc, że przed wytoczeniem powództwa wierzyciel wskazał nabywcy nieruchomości całą swoją wierzytelność (ustaloną przez niego na datę każdego z wezwań) nie może być poczytywane za bezprawne. Nawet wówczas, gdy ostatecznie zdecydował się wskazać w pozwie jedynie wierzytelność wynikającą z bankowego tytułu wykonawczego. Przy czym zarzut błędnego prowadzenia przez bank własnych ksiąg, jest w sposób oczywisty nieudowodniony i chybiony na obecnym etapie sporu, gdy tytuł ten nie został pozbawiony wykonalności.

W ocenie Sądu Apelacyjnego chybione są także zarzuty apelacji oparte na tezie, jakoby w toku procesu ze skargi pauliańskiej pozwany domagał się od powoda nieistniejącego długu, bezprawnie stygmatyzując go jako dłużnika. Jest ona bowiem nieuzasadniona w świetle treści wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, wydanego w sprawie I ACA 564/11, zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego i uwzględniającego powództwo w całości.

Nie sposób też uznać, że powód doznał deklaratywnego uszczerbku na skutek bezprawnego działania banku w postępowaniu egzekucyjnym. Jak już bowiem wskazano powyżej, żądanie wszczęcia i prowadzenia egzekucji z nieruchomości powoda na podstawie spornego bankowego tytułu wykonawczego, w zakresie wynikającym z orzeczenia Sądu Rejonowego w Giżycku o nadaniu klauzuli wykonalności z przyczyn oczywistych nie było bezprawne. Co wynika z treści wyżej powołanego wyroku. To zaś, że kwota wskazana we wniosku egzekucyjnym była ponad dwukrotnie wyższa od dopuszczalnej w świetle tego orzeczenia, może być uznane za działanie bezprawne, jednak nie wyrządzające takiej krzywdy, o której mowa w pozwie. Powód miał niewątpliwie w tamtym postępowaniu status dłużnika, więc określanie go takim mianem w postępowaniu egzekucyjnym nie miało charakteru bezprawnego, niezależnie od wysokości sumy, która mogła być egzekwowana. Egzekwowane zadłużenie nie wynikało też z jego własnych opóźnień płatniczych. Powód nie miał więc podstaw, by czuć się pokrzywdzonym przypisaniem mu zawyżonego zadłużenia. Egzekwowana kwota nie była też podana do wiadomości publicznej, szczególnie, że jej wysokość wierzyciel skorygował przed pierwszym obwieszczeniem o pierwszej licytacji. Niewątpliwie zatem powód nie doznał w tym zakresie stygmatyzacji w oczach opinii publicznej. Zaś twierdzenia dotyczące stygmatyzowania najbliższych mu osób i powodowania ostracyzmu w kręgu społecznym, z którym skarżący wiąże swoje życie, aktywność społeczną oraz zawodową są w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także zeznań powoda, całkowicie gołosłowne. Jego subiektywne poczucie pokrzywdzenia związane z zawyżoną pierwotnie sumą, której bank domagał się we wniosku egzekucyjnym nie jest też wystarczające do uznania, że w takiej sytuacji doszło do naruszenia dóbr, o których mowa w art. 23 k.c. W tej kwestii Sąd Okręgowy trafnie odwołał się do obiektywnej koncepcji ochrony dóbr osobistych, ujmującej dobra osobiste człowieka jako wartości niemajątkowe, powszechnie uznane w społeczeństwie i związane z osobowością człowieka, obejmujące fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie. Naturę i zakres poszczególnych dóbr osobistych wyznaczają przeważające w danym społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe. W efekcie przy ocenie, czy dane zachowanie stanowi naruszenie dóbr osobistych jednostki, należy odwołać się do kryteriów obiektywnych,

opartych na ustalonych w społeczeństwie ocenach i wartościach oraz utrwalonych kontekstach i odniesieniach znaczeniowych. Podzielić też należy stanowisko Sądu Okręgowego, że oceniając rzecz według wskazanych powyżej kryteriów, uznać należy, że wystąpienie pierwotnie z wnioskiem o wszczęcie egzekucji kwoty wynikającej z bankowego tytułu egzekucyjnego, bez ograniczenia do kwoty wskazanej w orzeczeniu o opatrzeniu go klauzulą wykonalności nie naruszały jego dobrego imienia oraz prawa do prywatności.

Z tych wszystkich względów, uznając że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił podstawę faktyczną i prawną wyroku oraz w ich świetle trafnie ocenił żądanie powoda, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c. i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).

Agata Zając Ksenia Sobolewska – Filcek Jacek Sadowski